

Dorota Niewiedział

## JUŻ NIE KOBIETA? SAMOCENA ATRAKCYJNOŚCI CIAŁA STARZEJĄCYCH SIĘ WDÓW

Zasygnalizowana w tytule problematyka wydaje się zaskakująca z punktu widzenia dzisiejszych trendów kulturowych, w których atrakcyjność ciała jest związana przede wszystkim z młodością. Ponadto łączenie tematyki płci kulturowej z teorią starzenia się kobiety jest w przestrzeni publicznej niecodzienne i niepopularne. Co prawda, od lat 80. ubiegłego stulecia w literaturze gerontologicznej można wskazać poglądy, których konkluzją jest stwierdzenie, że „istnieje problem starych kobiet”. Jednak one w ostatniej fazie swego życia były konsekwentnie pokazywane w niekorzystnej sytuacji na różny sposób, w stosunku do ogółu starych ludzi. Najczęściej oceniano je jako gorsze i bardziej schorowane, mające mniejsze wsparcie, bardziej narażone na wdowieństwo, ciężkie kalectwo oraz korzystające częściej z pomocy instytucjonalnej. Badacze interesowali się przede wszystkim starzejącymi się kobietami tylko wtedy, gdy występowały wyraźne różnice w sposobie ich starzenia w porównaniu z mężczyznami. Płeć respondentów była najczęściej traktowana jako zmienna niezależna w wielu pracach z obszaru gerontologii, szczególnie w analizach na temat popularnych stereotypów starości i starych kobiet<sup>1</sup>.

Tak wybiórczy sposób myślenia zawierał tylko niektóre elementy doświadczenia „bycia starą” i „bycia kobietą”. Myśląc o starzejących się wdowach, w niniejszym artykule podejmuje się dwie kwestie. Po pierwsze, dla naukowego dyskursu kluczowe wydaje się wskazanie, że istnieje niebezpieczeństwo pokazywania starzejących się kobiet tylko w kontekście wymienionych w poprzednim akapicie problemów, a co za tym idzie – istnieje obawa, że starzenie się kobiet to proces doprowadzający do problemu społecznego. Szczególnie, że dzisiejszą seniorkę spotyka wykluczenie z kultury, a w najlepszym wypadku wpisuje się ona w stereotyp, w którym najważniejsze cechy to jej nieatrakcyjny wygląd, zazdrość o młodość, walka o uwagę, czy też utrata kobiecości. Po drugie, podejmując problematykę atrakcyjności starzejących się kobiet, jako punkt wyjścia przyjęto pogląd, że nie traktuje się ich w perspektywie relacji czy porównania do starzejących się mężczyzn. Nie chodzi o ich atrakcyjność ocenianą przez innych. Bardziej dotyczy to indywidualnego doświadczenia strat starzejącej

<sup>1</sup> D. Gibson, *Broken down by age and gender “The Problem of Old Women” Redefined*, „Gender & Society” 1996, vol. 10, no 4, s. 433-448.

się kobiety (np. biologicznych aspektów starzenia, śmierci męża, przyjaciół) oraz jej zasobów osobowościowych.

Zasadniczo można by więc postawić następujące pytania: Czy starzejąca się wdowa to jeszcze kobieta? Czy może tracąca atrybuty młodości i osamotniona w wyniku śmierci męża, staje się obiektem, który nie ma prawa do oceny własnego ciała – zachwyty nad własnym ciałem? Jak obiektywnie istniejące straty kształtują indywidualne doświadczanie siebie przez kobiety wdowy? Konceptualizacja atrakcyjności własnego ciała przez kobiety owdowiałe w okresie późnej dorosłości może być różna. Wiadomo bowiem, że obraz psychiki i zachowania się człowieka dorosłego oraz człowieka staroego jest w znacznym stopniu zróżnicowany wskutek podlegania wielorakim historyczno-kulturowym i pozanormatywnym uwarunkowaniom oraz wskutek podstawowej złożoności wzorców zmian rozwojowych<sup>2</sup>. Interesujące będzie zatem uzyskanie odpowiedzi na pytanie o samoocenę atrakcyjności ciała wdów w starszym wieku i potraktowanie ich w sposób *genderowy*, zakładając *a priori*, że atrakcyjność ciała jest ważnym elementem ich tożsamości.

## Starzejące się wdowy – aspekty społeczne i psychologiczne

Z punktu widzenia psychologicznej teorii rozwoju człowieka w ciągu życia (*life-span development*)<sup>3</sup> problem wdowieństwa, który pojawia się w okresie starości, rozpatrywany jest jako adaptacja do straty (śmierci) współmałżonka. Najczęściej zdarzenie to analizowane jest jako doświadczenie żałoby oraz wynikających z niej konsekwencji zdrowotnych<sup>4</sup>, okres przejścia do dalszego życia<sup>5</sup>. W rozważaniach socjologicznych problem wdowieństwa przedstawia się też z punktu widzenia przeżywanej samotności, wyboru samotności czy osamotnienia<sup>6</sup>.

Dane z badań w Polsce wskazują, że w czasie ostatnich stu kilkudziesięciu lat mamy do czynienia z przesuwaniem się typowego wieku owdowienia w górę<sup>7</sup>. Wyniki badań pokazują, że: większość ze starych owdowiałych kobiet jest słabo wykształcona – im

<sup>2</sup> M. Straś-Romanowska, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2004.

<sup>3</sup> M. Lieberman, *Doors Close, Doors Open: widows grieving and growing*, New York 1996; P. Baltes, H. Reese, L. Lipsitt, *Life-span Developmental Psychology*, „Annual Review of Psychology” 1980, vol. 31, s. 65-110.

<sup>4</sup> E. Bankoff, *Social Support and Adaptation to Widowhood*, „Journal of Marriage and the Family” 1983, vol. 45, no 4, s. 827-839.

<sup>5</sup> L. Sugarman, *Life-Span Development: Frameworks, Accounts and Strategies*, New York 2001.

<sup>6</sup> S.L. O'Bryant, R.O. Hansson, *Widowhood*, [w:] *Handbook of aging and the family*, red. R. Blieszner, V.H. Bedford, London 1995, s. 440-458.

<sup>7</sup> M. Podęgodzka, *Zróżnicowanie umieralności według stanu cywilnego*, „Studia Demograficzne” 1992, nr 3, s. 45-61.

starsza grupa wiekowa, tym niższy jest poziom wykształcenia; co trzecia starsza kobieta prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe; ponad 96% utrzymuje się z niezarobkowych źródeł utrzymania<sup>8</sup>.

Owdowiała osoba musi sobie poradzić z samodzielnym gospodarowaniem (zadanie trudne dla kobiet głównie ze względów materialnych). Konsekwencje ostatecznego odejścia życiowego partnera są odczuwalne zwłaszcza dla osób w podeszłym wieku. Wdowieństwo wiąże się z podwyższoną umieralnością, za szczególnie zagrożony w tym zakresie uznaje się pierwszy rok po utracie współmałżonka. Dzieje się tak z powodu konieczności przystosowania się do nowo zaistniałej sytuacji<sup>9</sup>.

W przypadku kobiet, jak pokazują badania, 2-3 lata po owdowieniu następuje wzrost częstości i intensywności partycypowania w niektórych typach aktywności społecznej, co wskazywałoby na występowanie efektu kompensacyjnego (jest on zdecydowanie bardziej widoczny u kobiet niż mężczyzn)<sup>10</sup>. Kluczowe znaczenie mają tu takie czynniki, jak: wiek i stan zdrowia osoby w momencie zgonu współmałżonka, liczba dzieci i rodzeństwa, status materialny, a przede wszystkim niepoddające się kwantyfikacji cechy psychiczne jednostek dotkniętych stratą towarzysza życia<sup>11</sup>.

Obecnie to, czy owdowiała kobieta powtórnie wyjdzie za mąż, nie jest już takie jednoznaczne. Współczesny człowiek bowiem, określanej jako *homo options*, staje się dzisiaj samodzielnie „panem własnego losu”, kształtuje swoje życie w sposób, który nazwać można „biografią z wyboru”<sup>12</sup>.

W konkluzji dotychczasowych rozważań warto podkreślić, że starzejąca się kobieta-wdowa stanowi pewien fenomen, traktowany częściej negatywnie, bardziej stereotypowo niż kobiety w innych okresach życia. Zdaniem Pat Chambers<sup>13</sup> należy zrewidować pogląd obecny we wcześniejszej literaturze o negatywnym i problematycznym losie wdowy. Rzeczywiście, stereotypy dotyczące starych wdów są powszechne i – ogólnie – mają wydźwięk negatywny, co odzwierciedla zarówno *ageism*, jak i – niestety – obecne w przestrzeni społecznej seksistowskie postawy<sup>14</sup>. Tak jak każdy stereotyp, również ten dotyczący owdowiałych kobiet ma tendencję do „ujednolicania kobiet” i skupia się na aspektach „utruty i żaloby”<sup>15</sup>. Jednak Anne Matthews stwierdziła, że zmiana osobowościowa wdów związana z późniejszym życiem może mieć zarówno pozytywne, jak

<sup>8</sup> GUS (Główny Urząd Statystyczny): *NSP'2002. Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna*, Warszawa 2003, s. 293.

<sup>9</sup> K.F. Ferraro, *Aging and role transitions*, [w:] *Handbook of aging and the social sciences*, red. R.H. Binstock, L.K. George, San Diego 2001, s. 313-330.

<sup>10</sup> S.L. O'Bryant, R.O. Hansson, *op. cit.*, s. 440-458.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> E. Paprzycka, *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, Warszawa 2008.

<sup>13</sup> P. Chambers, *Older widows and the life course: Multiple narratives of hidden lives*, New York 2005.

<sup>14</sup> M. Owen, *A World of Widows*, New Jersey 1996.

<sup>15</sup> P. Chambers, *op. cit.*, s. 78.

i negatywne konsekwencje. Po roku żałoby większość wdów zaczyna odbudowywać swoje życie społeczne i kształtować nową tożsamość<sup>16</sup>. Deborah Carr i Rebecca Utz stwierdziły<sup>17</sup>, że starsze kobiety, które były zależne od swoich mężów, miały niższy poziom samooceny przed żałobą niż po tym okresie. Można wysunąć wniosek, że poczucie kobiecej niezależności wzrosło, ponieważ wdowy odkryły, że są w stanie funkcjonować samodzielnie. Wdowieństwo może być zatem okresem wzrostu, rozwoju i wyzwolenia, kształtujących się w wyniku powstawania nowych interakcji społecznych, kontaktów z przyjaciółmi czy podejmowania społecznych działań w pozostałych jeszcze latach życia<sup>18</sup>. Wydaje się, że w dzisiejszym dyskursie akademickim zanika refleksja nad pozytywnymi aspektami bycia kobietą-wdową w podeszłym wieku. Brakuje szerszej analizy dotyczącej siły kobiecych przyjaźni i ich wpływu na różne aspekty życia społecznego, publicznego, są to bowiem te elementy życia kobiet, które mają ważne konsekwencje dla przebiegu ich starości. Kobiety z wieloletnim doświadczeniem w utrzymywaniu i ustanawianiu więzi społecznych w rodzinach, stosunkach towarzyskich, stowarzyszeniach, wolontariacie itp., są po prostu lepiej przygotowane do tworzenia sieci społecznych, mają duże kompetencje społeczne. Jest to istotne szczególnie w ostatnim okresie, w obliczu wielu strat, które przynosi starość (śmierci przyjaciół, członków rodziny), gdyż wsparcie, szczególnie emocjonalne i społeczne, wiąże się ze zdolnością do radzenia sobie ze stresującymi sytuacjami życiowymi oraz jest też ważne dla zdrowia i długowieczności<sup>19</sup>. Istnieją pewne dowody na to, że kobiety lepiej radzą sobie w obliczu strat niż mężczyźni i jest to cecha, która staje się coraz bardziej charakterystyczna właśnie w podeszłym wieku. Większa wytrwałość kobiet, tworzenie silniejszych więzi społecznych i osobiste zdolności radzenia sobie są ujmowane w istniejącej literaturze tylko w odniesieniu do istniejących problemów (np. utraty małżonka)<sup>20</sup>. Jednak te same atuty wydają się ważne w konstruowaniu własnej starości, adaptacji do zmieniających się warunków życia, a być może także do tworzenia obrazu własnej atrakcyjności.

### **(Nie)atrakcyjność kobiet w okresie późnej dorosłości**

W literaturze pięknej, według Marii Janion<sup>21</sup>, starzejąca się kobieta przedstawiana jest stereotypowo i symbolicznie na różne sposoby. Z jednej strony jest wykluczoną z życia

<sup>16</sup> A.M. Matthews, *Widowhood in Later Life (Butterworths perspectives on individual and population aging)*, New York 1991.

<sup>17</sup> D. Carr, R. Utz, *Late-life Widowhood in the United States: New Directions in Research and Theory*, „Ageing International” 2002, vol. 27, no 1, s. 65-88.

<sup>18</sup> P. Chambers, *op. cit.*; K. Davidson, *Gender differences in new partnership choices and constraints for older widows and widowers*, „Ageing International” 2002, vol. 27, no 4, s. 43-60.

<sup>19</sup> D. Gibson, *op. cit.*, s. 445.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 446.

<sup>21</sup> <http://www.oska.org.pl/biuletyn/10/86.pdf> [dostęp: 9.09.2013].

i pozbawioną wszystkiego czarownicą, która ukrywa się w niedostępnych miejscach, by tam prowadzić proceder przede wszystkim leczniczy, wróżbiarski czy aborcyjny. Na obrazach starych mistrzów czarownica przedstawiana jest na ogół jako bezzębna starucha, wychudzona, koścista, z obrzydliwą, kaprawą twarzą. Znamienna jest zaznaczająca się już w starożytności – na przykład w poezji rzymskiej – tradycja przedstawiania starej kobiety w sposób całkowicie odarty ze szlachetności. Była ona okropnym potworem, a jej zamiary erotyczne były wyszydzane z całym okrucieństwem<sup>22</sup>.

Ponadto traktowano starą kobietę jak matkę, matronę, rodzicielkę pełniącą określoną funkcję. Najczęściej wpływała ona na życie młodych kobiet: była swatką, przyzwoitką, strażniczką normy; kobietą po klimakterium, która trzymała w ręku wszystkie sznurki, niszczyła ludzi, reprezentowała opinię moralną.

W najbardziej tradycyjnych, patriarchalnych kulturach stare kobiety były strażniczkami tradycji, obyczajów. Wpajały młodym wszystkie zasady obowiązującej kultury. Być może też oddawały się zemście na młodszym pokoleniu.

Obraz starej kobiety tworzony w literaturze przez starszego mężczyznę pokazuje, że nie uważał on starej kobiety za swoją partnerkę. Do starego mężczyzny pasowała młoda kobieta, co w konsekwencji powodowało, że o swoich rówieśniczkach wypowiadał się on z jeszcze większą niechęcią, sądząc, że jeśli pogardę i wstręt do starości sceduje na nie, to sam pozostanie od tego wolny<sup>23</sup>.

Maria Janion wskazuje, że w przestrzeni publicznej o starzejących się kobietach niewiele wiadomo, dopiero współczesne badania, ujawniające ich wizerunek, rzucają na ten problem więcej światła. Koncentrują się one wokół tematu obrazu oraz doświadczenia własnego ciała i atrakcyjności wśród osób w wieku podeszłym<sup>24</sup>. Badacze podkreślają, że przede wszystkim społeczne normy odnoszące się do cielesności, medialne przekazy dotyczące starości i kulturowe znaczenia przypisane procesowi starzenia są głównymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie się subiektywnego doświadczenia własnego ciała przez osoby w wieku podeszłym<sup>25</sup>. W konsekwencji większość z istniejących opracowań dotyczy stosunku osób starszych do swojego wyglądu, wpływu zmian fizycznych wywołanych poprzez proces starzenia na poczucie własnej wartości lub

<sup>22</sup> L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, Warszawa 1973.

<sup>23</sup> <http://www.oska.org.pl/biuletyn/10/86.pdf> [dostęp: 9.09.2013].

<sup>24</sup> S. Biggs, *Choosing not to be old? Masks, bodies and identity management in later life*, „Aging and Society” 1997, vol. 17, s. 553-570; K. Ballard, M. Elston, M.J. Gabe, *Beyond the mask: women's experiences of public and private aging during midlife and their use of age-resisting activities*, „Health” 2005, vol. 9 (2), s. 169-187; S. Paulson, *How various «cultures of fitness» shape subjective experience of growing older*, „Aging and Society” 2005, vol. 25, s. 229-244; S. Paulson, C. Willig, *Older woman and everyday talk about the ageing body*, „Journal of Health Psychology” 2008, vol. 13, s. 106-120.

<sup>25</sup> J. Coupland, *Gendered discourses on the 'problem' of ageing: consumerized solutions*, „Discourse and Communication” 2007, vol. 1, s. 37-61; A. Dumas, S. Laberge, S. Straka, *Older women's relations to bodily appearance: the embodiment of social and biological conditions of existence*, „Aging and Society” 2005, vol. 25, s. 883-902.

obraz siebie<sup>26</sup> lub też analizuje strategie radzenia sobie (*coping*) kobiet w podeszłym wieku z tymi zmianami<sup>27</sup>.

Badania przeprowadzone przez Beatę Tobiasz-Adamczyk<sup>28</sup> wykazały, że kobiety przywiązujące większe znaczenie do swojego wyglądu charakteryzowały się mniejszym ryzykiem niskiej oceny własnej odporności. Częściej też oceniały swoje starzejące się ciało w kategoriach estetycznych, uwzględniając przede wszystkim takie wymiary cielesności, jak: kobiecość, atrakcyjność fizyczna, seksualność; natomiast mężczyźni problematyzowali bardziej funkcjonalne wymiary cielesności, czyli sprawność fizyczną, siłę, wytrzymałość, możliwość wykonywania pracy, potencję.

Susan Sontag<sup>29</sup> opisała istnienie podwójnego standardu dotyczącego starzenia się mężczyzn i kobiet; starszego mężczyznę oceniano na podstawie jego osiągnięć i ilości zgromadzonych pieniędzy; atrakcyjność kobiet wiązano z młodzieńczym wyglądem, płodnością i witalnością. Ewolucyjna teoria stanowi jedno z możliwych wyjaśnień, kładąc większy nacisk na młodzieńczą atrakcyjności kobiet niż mężczyzn. Ze względu na płodność, kobiety najbardziej pożądane są w młodszym wieku. Mężczyźni, mając za zdanie ułatwienie przetrwania potomstwu, są bardzo atrakcyjni ze względu na swój status społeczno-ekonomiczny. Do podobnych wniosków doszedł David Buss<sup>30</sup> w międzykulturowych badaniach przeprowadzonych wśród 10 000 młodych ludzi. Wyniki pokazały, że w odniesieniu do kobiet większą wartość miały atrybuty fizyczne, natomiast w odniesieniu do mężczyzn – zasobność portfela. Na podstawie rozmów z kobietami w wieku od 28 do 63 lat Carol Giesen<sup>31</sup> wskazała, że kobiety były w opinii badanych najbardziej atrakcyjne seksualnie, będąc w młodszym wieku niż mężczyźni. Dodatkowe badania poparły teorię o istnieniu podwójnego standardu atrakcyjności/wyglądu. Oznaczało to, że młody wygląd jest ważniejszy u kobiet niż u mężczyzn i że w konsekwencji – starsze kobiety będą oceniane bardziej negatywnie.

Francie Deutsch i współpracownicy<sup>32</sup> stwierdzili, że spostrzeganie poziomu atrakcyjności kobiet nie zależy od wieku respondentów. Zarówno seniorzy, jak i studenci

---

<sup>26</sup> S. Biggs, *op. cit.*, s. 553-570; M. Featherstone, M. Hepworth, *The mask of ageing and the postmodern life course*, [w:] *The body, social process and cultural theory*, red. M. Featherstone, M. Hepworth, B. Turner, London 1991, s. 197-208.

<sup>27</sup> K. Ballard, M. Elston, J. Gabe, *op. cit.*, s. 169-187; S. Paulson, *op. cit.*, s. 229-244; S. Paulson, C. Willig, *op. cit.*, s. 106-120.

<sup>28</sup> B. Tobiasz-Adamczyk, P. Brzyski, J. Bajka, *Społeczne uwarunkowania jakości życia kobiet u progu wieku starszego*, Kraków 2004.

<sup>29</sup> S. Sontag, *The double standard of aging*, „Saturday Review” 1972, vol. 23, s. 29-38.

<sup>30</sup> D.M. Buss, *Sex differences in human mate preferences: Evolutionary hypotheses tested in 37 cultures*, „Behavioral and Brain Sciences” 1989, vol. 12 (1), s. 1-49.

<sup>31</sup> C.B. Giesen, *Ageing and attractiveness: Marriage makes a difference*, „International Journal of Ageing and Human Development” 1989, vol. 29 (2), s. 83-94.

<sup>32</sup> F.M. Deutsch, C.M. Zalenski, M.E. Clark, *Is there a double standard of aging?*, „Journal of Applied Social Psychology” 1986, vol. 16 (9), s. 771-785.

wskazywali na spadek atrakcyjności fizycznej kobiet w jesieni życia. Starzejący się mężczyźni nadal byli atrakcyjni w opinii badanych senierek. Emma Halliwell i Helga Dittmar<sup>33</sup>, po przeprowadzeniu rozmów z kobietami i mężczyznami w różnym wieku, stwierdziły, że kobiety i mężczyźni mają tendencję do zajmowania się różnymi aspektami starzenia się. Kobiety niepokoiły się wpływem starzenia się na wygląd, mężczyźni natomiast dostrzegali negatywny wpływ starzenia się na fizyczne funkcje organizmu.

Promowany przez kulturę konsumpcyjną i media „kult ciała” oraz nacisk kładziony na młodość, zdrowie i sprawność fizyczną, a więc przekaz negujący starość i ukazujący ją jako zjawisko niepożądane, wiąże się z procesem opisywanym w literaturze przedmiotu jako „niewidzialność”<sup>34</sup>. Sytuacja ta jest odczuwana przez starsze kobiety opresyjnie i negatywnie wpływa na ich poczucie wartości czy akceptację własnego ciała. Im bardziej ich cielesny wizerunek odbiega od propagowanych kulturowo wzorców, tym większy jest brak akceptacji dla ciała i takich wyznaczników starości, jak siwiejące włosy, pojawienie się zmarszczek czy wiotczenie skóry. Sprawia to, że kobiety w wieku podeszłym odczuwają proces starzenia się jako moment utraty zasobów zarówno fizycznych, jak i społecznych, czego konsekwencją mogą być izolacja społeczna czy wycofanie się z różnych obszarów aktywności<sup>35</sup>.

Pośród innych teorii dotyczących subiektywnego obrazu ciała wśród osób starszych badacze koncentrują się przede wszystkim na tym, w jaki sposób starzenie się ciała wpływa na proces konstruowania i przeformułowania jednostkowej tożsamości. Ujmują tę problematykę, używając metafory maski czy przebrania, która pojawia się w bardzo wielu pracach poświęconych tej tematyce<sup>36</sup>. Metaforę tę można rozumieć dwojako, ponieważ z jednej strony ma ona wskazywać, że postępujący proces biologicznego starzenia się powoduje zmiany ciała, które są traktowane jako maska zakrywająca prawdziwe „ja” jednostki, a z drugiej podkreśla, że proces starzenia się skłania jednostki do szukania różnych sposobów zamaskowania negatywnych czy niepożądanych zmian zachodzących w ciele.

Mike Featherstone i Mike Hepworth<sup>37</sup> używają metafory „maska starości” na określenie i interpretację fizycznych efektów procesu starzenia u osób w wieku podeszłym. Według tych autorów osoby starsze postrzegają swoje ciało jako maskę zakrywającą ich prawdziwą, młodzieńczą tożsamość. Fizyczne oznaki starości, takie jak siwe włosy czy

<sup>33</sup> E. Halliwell, H. Dittmar, *A qualitative investigation of women's and men's body image concerns and their attitudes toward aging*, „Sex Role” 2003, vol. 49 (11-12), s. 675-684.

<sup>34</sup> P. Oberg, L. Tornstam, *Body Images among men and women of different ages*, „Aging and Society” 1999, vol. 19, s. 629-644; J. Twigg, *Clothing and the body: a critical review*, „Aging and Society” 2007, vol. 27, s. 285-305.

<sup>35</sup> K. Ballard, M. Elston, J. Gabe, *op. cit.*, s. 169-187.

<sup>36</sup> S. Biggs, *op. cit.*, s. 553-570; M. Featherstone, M. Hepworth, *op. cit.*, s. 197-208; K. Woodward, *Aging and its discontents: Freud and other fictions*, Bloomington 1991.

<sup>37</sup> M. Featherstone, M. Hepworth, *op. cit.*, s. 201.

zmarszczki, traktowane są jak przebranie, czy wręcz więzienie, z którego nie można się uwolnić. Przyczynia się to do zanegowania własnego ciała i poczucia alienacji, które wiążą się z negatywną identyfikacją lub brakiem identyfikacji z własnym ciałem – wyglądem, fizycznością, kondycją ciała. Koncepcja maski starości odnosi się więc do zerwania spójności między obrazem ciała a poczuciem indywidualnej tożsamości i koncepcją siebie.

Dalej, jak sugerują Peter Oberg i Lars Tornstam<sup>38</sup>, „[...] maska starości oznacza różnicę pomiędzy «wiekiem odczuwanym» (wiekiem doświadczanym, *feel age*) a «wiekiem wyrażonym przez wygląd» (tym, jak jednostka wygląda, *look age*)”<sup>39</sup>. Dlatego, według tych autorów, ludzie w okresie późnej dorosłości niejednokrotnie podejmują „grę”, w której kreują siebie w sferze publicznej zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami, czyli „odgrywają osoby starsze”. Starzejące się ciało traktowane jest tu więc jako przebranie stanowiące wytwór nie tyle jednostki, która je nosi, ile społeczeństwa i specyficznych dla niego wyobrażeń dotyczących starości. Maska starości narzuca więc aktorowi społecznemu kulturowo akceptowany repertuar zachowań „typowych dla osób starszych”. Jeśli stary człowiek spróbuje ukazać swoje prawdziwe oblicze, zostanie skazany na ostracyzm.

Z kolei Simon Biggs<sup>40</sup> sugeruje, że wpływ promowanych w mediach wizerunków młodego i atrakcyjnego ciała oraz lęk przed społecznym ostracyzmem i stygmatyzacją zmuszają osoby starsze do swoistej „maskarady” polegającej na ukrywaniu fizycznych przejawów starości. Tamara Harris<sup>41</sup>, badając 269 dorosłych osób, z czego 68% stanowiły kobiety, pod kątem postaw wobec procesu starzenia się, wskazała, że badani częściej oczekują od starzejących się kobiet zachowań poprawiających atrakcyjność i maskujących efekty starzenia się. Uczestnicy jej próby częściej wskazywali, że kobiety, w porównaniu z mężczyznami, powinny wykorzystywać farby do włosów, kremy i poddawać się chirurgii plastycznej oraz kłamać na temat swojego wieku. Maskowanie starości polega tu nie tyle na sprzeciwie wobec doświadczanych jako opresyjne, społecznych wyobrażeń na temat starości i próbie walki o zachowanie młodzieńczej tożsamości, ile na dążeniu do dostosowania się do wzorów wyglądu i cielesności promowanych przez media, a więc specyficznych dla młodszych grup wiekowych. Ludzie w okresie późnej dorosłości starają się za wszelką cenę uniknąć narzucenia sobie tożsamości osoby starszej i wynikającej z niej stygmatyzacji czy dyskryminacji.

<sup>38</sup> P. Oberg, L. Tornstam, *op. cit.*, s. 629-644.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 631.

<sup>40</sup> S. Biggs, *op. cit.*, s. 553-570.

<sup>41</sup> M.B. Harris, *Growing old gracefully: Age concealment and gender*, „Journal of Gerontology” 1994, vol. 49 (4), s. 149-158.



Co ważne, w przeciwieństwie do Mike'a Featherstone'a i Mike'a Hepwrotha, Simon Biggs<sup>42</sup>, Karen Ballard i współpracownicy<sup>43</sup> oraz Susan Paulson<sup>44</sup> podkreślają, że fizyczne zmiany powodowane starością i brak akceptacji dla swojego wyglądu zmuszają wiele starszych osób do zmiany własnego ciała, a nie przeformułowania jego subiektywnego obrazu, w celu zachowania integralności tożsamości. Te wnioski wpisują się w szeroki nurt prac mówiących o podejmowanych, przede wszystkim przez starsze kobiety, strategiach radzenia sobie ze starością i wynikających z nich zmianach ciała (*age-resisting strategies*). Karen Ballard podkreśla, że dynamiczny rozwój chirurgii plastycznej i kosmetologii jest wyrazem społecznych oczekiwań w stosunku do starzejącego się pokolenia, a także konsekwencją rosnącego zapotrzebowania na metody „odżegnania” starości<sup>45</sup>.

Inna grupa badań koncentruje się nie tyle na problematyce „maskowania” starości w celu ochrony własnej tożsamości przed negatywnymi konsekwencjami starzenia się, ile tych aspektach życia osób starszych, które wiążą się z dążeniem do zmiany norm dotyczących cielesności w tym okresie życia<sup>46</sup>. Susan Paulson, analizując wypowiedzi starszych kobiet uczestniczących w zajęciach fitness i uczęszczających na lekcje tańca, proponuje kategorię „aktywnego przeciwstawiania się starości” (*actively resist ageing*) na określenie strategii praktyk podejmowanych przez te kobiety w celu przejęcia kontroli nad własnym, często chorym lub niepełnosprawnym, ciałem. Taniec i ćwiczenia fizyczne traktowane są tutaj, z jednej strony jako formy aktywności dające jednostkom poczucie możliwości panowania nad swoim starzejącym się ciałem i poczucie sprawstwa w obszarze cielesnych działań, co jest wyrażone poprzez kategorię „czynnego ciała” (*busy body*). Z drugiej zaś są one według S. Paulson sposobem „godnego”, czyli, zdaniem badanych, adekwatnego do wieku i znajdującego się w akceptowanym społecznie repertuarze praktyk cielesnych, przeciwstawiania się oznakom starzenia i zarządzania ciałem w tym okresie życia. Zaproponowane przez S. Paulson i C. Willig<sup>47</sup> analizy wskazują na istotne znaczenie podejmowanej przez osoby starsze próby dostosowania własnych oczekiwań do zachodzących w ciele zmian oraz zmobilizowania zasobów cielesnych w granicach własnych możliwości wynikających ze stanu chorobowego czy procesu starzenia.

Problematyka społecznej oraz subiektywnej atrakcyjności ciała w procesie starzenia wzbudza dość duże zainteresowanie badawcze. Wydaje się jednak, że koniecznością jest dalsze pogłębianie wiedzy w tym zakresie, umożliwi to bowiem ukazanie indywi-

<sup>42</sup> S. Biggs, *op. cit.*, s. 553-570.

<sup>43</sup> K. Ballard, M. Elston, J. Gabe, *op. cit.*, s. 169-187.

<sup>44</sup> S. Paulson, C. Willig, *op. cit.*, s. 106-120.

<sup>45</sup> K. Ballard, M. Elston, J. Gabe, *op. cit.*, s. 169-187.

<sup>46</sup> S. Paulson, C. Willig, *op. cit.*, s. 106-120.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 116.

dualnych znaczeń nadawanym konsekwencjom procesu biologicznego starzenia oraz zbadanie tego, w jakim stopniu społeczne przekonania, postawy/stereotypy wobec starości oraz krytyczne wydarzenia (np. śmierć partnera, choroba) wpływają na przeżycia związane z osobistym doświadczeniem własnej starości i procesem starzenia się ciała i jego atrakcyjności.

## Założenia metodologiczne i realizacja badań

Teoretyczna analiza dotycząca mechanizmów kształtowania się obrazu i oceny ciała przez kobiety w okresie późnej dorosłości zainspirowała mnie do przeprowadzenia procesu badawczego w tym zakresie u samotnych starzejących się wdów. W prezentowanych badaniach postawiono pytania badawcze:

1. Jaka jest subiektywna ocena atrakcyjności fizycznej (zadowolenie z ciała) badanych, starzejących się kobiet-wdów?
2. Jak kształtuje się zadowolenie z własnego ciała u badanych starzejących się wdów w zakresie ich subiektywnej atrakcyjności seksualnej, troski o wagę i sprawności fizycznej?

W badaniach wzięły udział 134 wdowy w przedziale wiekowym 61-78 lat. Dobór do grupy był celowy, a owdowiałe kobiety, stanowiły grupę, która teoretycznie doświadczyła już procesu żałoby po zmarłym małżonku, czyli okres od śmierci partnera był dłuższy niż 2 lata. Badane wdowy nie były w ponownym związku formalnym czy nieformalnym z mężczyzną.

Badania przeprowadzano indywidualnie w gospodarstwach domowych respondentek. Charakterystykę socjologiczną badanych pokazuje następujący rozkład: 128 kobiet (89%) to mieszkanki wsi w województwach: lubuskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Pozostałe piętnaście kobiet (11%) to mieszkanki Koźuchowa i Świebodzina (małe miasta do 20 tys. mieszkańców).

Wykształcenie badanych: 51 kobiet (35,5%) – wykształcenie średnie, 41 (28,7%) – wykształcenie zawodowe, 51 (35,5%) – wykształcenie podstawowe. Badanie trwało od grudnia 2011 roku do kwietnia 2012 roku.

Jednym ze sposobów diagnozowania obrazu ciała i przez to jego atrakcyjności jest ocena zadowolenia i niezadowolenia z wyglądu, a więc badanie uwzględniające jej aspekt kognitywno-afektywny. Do zbadania obrazu ciała w prezentowanych badaniach własnych wykorzystany został test BES (*Body Esteem Scale* – Skala Oceny Ciała) Stephena L. Francoiego i Stephanie A. Shields<sup>48</sup>. Narzędzie to składa się z 32 pozycji dla kobiet, które stanowią nazwy części ciała i funkcji ciała. Zadaniem badanej było

<sup>48</sup> S.L. Franconi, S.A. Shields, *The Body Esteem Scale: Multidimensional Structure and Sex Differences in a College Population*, „Journal of Personality Assessment” 1984, vol. 48, is. 2, s. 173-178.

określenie stopnia zadowolenia z tych części lub funkcji ciała na pięciostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało skrajne niezadowolenie, a 5 skrajne zadowolenie. Test BES S.L. Franzoi i S.A. Shields zawiera trzy skale dla kobiet opisujące ich obraz ciała:

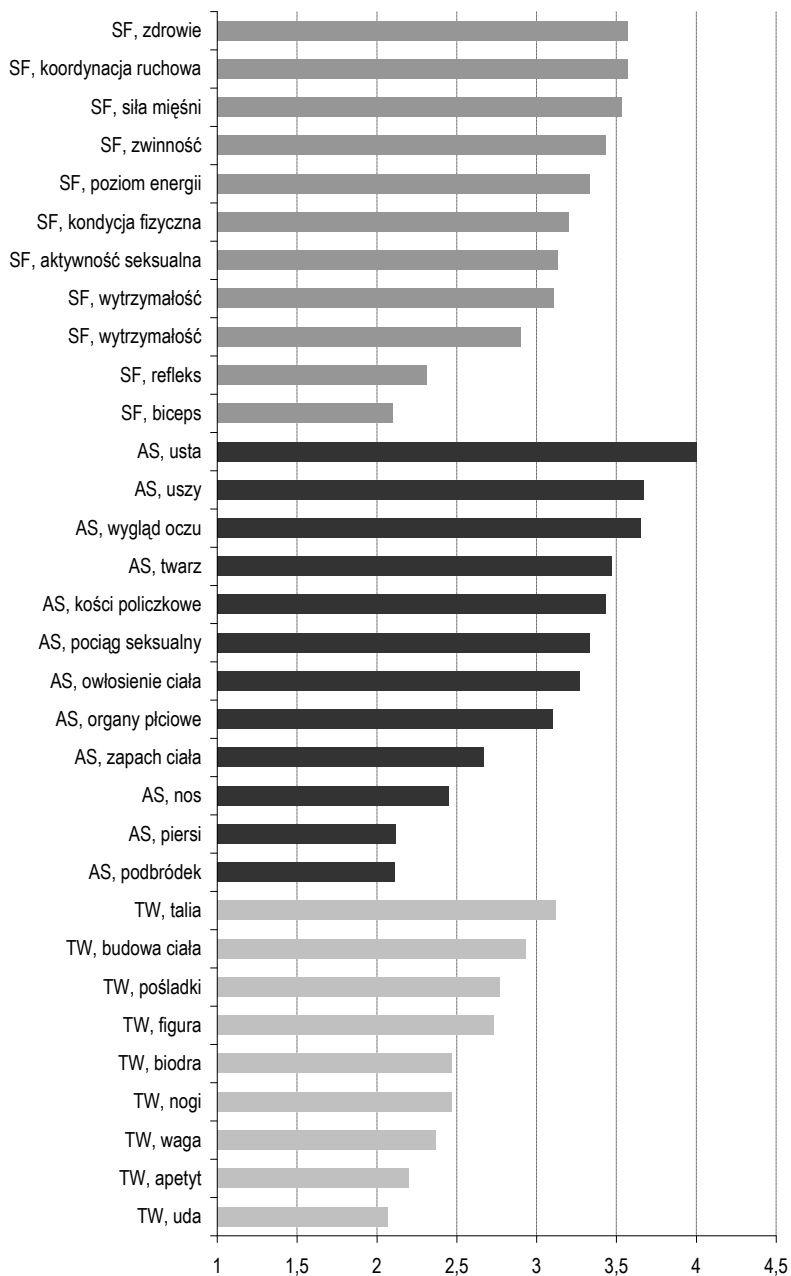
1. Skala atrakcyjności seksualnej (*sexual attractiveness*, AS) – określa stosunek do atrakcyjności różnych aspektów twarzy oraz własnej seksualności, a w szczególności tych elementów, które można korygować za pomocą operacji plastycznych; w skład tej skali wchodzi następujące części i funkcje ciała: nos, usta, uszy, podbródek, piersi, wygląd oczu, kości policzkowe, twarz, a także pociąg seksualny, organy płciowe, aktywność seksualna, owłosienie ciała, zapach ciała.

2. Skala troski o wagę (*weight concern*, TW) – określa stosunek do apetytu oraz tych części ciała, które mogą zostać zmienione poprzez stosowanie różnych diet; w skład tej skali wchodzi następujące części i funkcje ciała: apetyt, talia, uda, budowa ciała, pośladki, biodra, nogi, figura, wygląd brzucha, waga.

3. Skala sprawności fizycznej (*physical condition*, SF) – określa stosunek do ogólnej kondycji fizycznej, zdrowia i siły; w skład tej skali wchodzi następujące części i funkcje ciała: wytrzymałość fizyczna, refleks, siła mięśniowa, poziom energii, bicepsy, koordynacja ruchowa, zwinność, zdrowie, kondycja fizyczna.

## Wyniki badań i dyskusja

W badaniach policzono wyniki zarówno dla skal testu BES, jak i dla poszczególnych części ciała i ich funkcji zawartych w teście. Wartości średnich w trzech skalach: atrakcyjności seksualnej (AS), troski o wagę (TW) i sprawności fizycznej (SF) wskazują (tab. 1), że badane wdowy oceniają własną atrakcyjność seksualną powyżej wyniku środkowego, natomiast troskę o wagę i własną sprawność fizyczną poniżej wartości środkowej skal (respondentka mogła uzyskać wynik w zakresie: skala WT od 9 pkt do 45 pkt, skala AS od 12 pkt do 60 pkt, skala SF od 11 pkt do 55 pkt). Zatem badane wdowy dość pozytywnie oceniają swoje ciało w zakresie atrakcyjności seksualnej, natomiast nie są zadowolone z własnej wagi i sprawności fizycznej. Szczegółowe wyniki badań dotyczące oceny poszczególnych części ciała i jego funkcji zaprezentowano na wykresie 1 (wskaźnikiem oceny jest średnia arytmetyczna dla poszczególnych itemów). Co ciekawe, badane oceniły najwyżej w zakresie atrakcyjności seksualnej swoje usta, uszy, wygląd oczu, twarz, kości policzkowe, pociąg seksualny, najniżej zaś podbródek i wygląd piersi. Jest to o tyle interesujące, że respondentki, wbrew stereotypowemu myśleniu o starzejących się wdowach, nie traktują swojego ciała w sposób ujednolicony. Oceniają swoją atrakcyjność seksualną zgodnie z tak zwanymi znacznikami estrogenowymi (gdzie m.in. kości policzkowe, usta i wygląd oczu są oznakami atrakcyjności



Wykres 1. Średnie wartości itemów skal sprawności fizycznej (SF), atrakcyjności seksualnej (AS) i troski o wagę (TW)

Źródło: opracowanie własne.

seksualno-reprodukcyjnej w młodszych grupach kobiet<sup>49</sup>). Uzyskane wyniki w skali sprawności fizycznej świadczą, że badane wdowy, pomimo obniżonego ogólnego poziomu zadowolenia w tej skali, czują największą satysfakcję ze swojego zdrowia, koordynacji ruchowej, siły mięśni i zwinności, natomiast najmniej są zadowolone z refleksu czy bicepsu. Wyniki badań dotyczące zadowolenia z wagi ciała pokazały (biorąc pod uwagę ogólnie obniżone zadowolenie), że respondentki spostrzegają i oceniają najwyżej swoją wagę poprzez wygląd talii i całości figury, natomiast nie są zadowolone ze swojego apetytu i wyglądu ud. Jak zatem widać, ocena atrakcyjności ciała u starzejących się badanych wdów jest zróżnicowana pod wieloma względami. Wyniki badań pokazują jednak, że część badanych może być zadowolona ze swojego wyglądu ze względu na ładną twarz, która świadczy o ich atrakcyjności seksualnej.

Tabela 1. Wyniki analizy skal BSE u badanych starzejących się wdów

Skale BSE	Wdowy	
	M	SD
Atrakcyjność seksualna (AS)	46,0	7,6
Troska o wagę (TW)	25,9	9,8
Sprawność fizyczna (SF)	29,9	5,7

M – średnia arytmetyczna; SD – odchylenie standardowe

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie uzyskanych wyników badań zaprezentowanych w tabeli 1 można stwierdzić, że badane kobiety najwyżej oceniły swoje ciało w zakresie atrakcyjności seksualnej (w porównaniu ze skalami TW i SF). Jak widać, ten aspekt cielesności jest ważny dla badanych samotnych wdów. Wydaje się, że może to być istotne z punktu widzenia problematyki seksualności kobiet w tej grupie wiekowej. Dopiero ostatnie lata minionego wieku przyniosły nowe doniesienia z badań nad seksualnością seniorów, burząc mity o seksualności osób w późnym okresie dorosłości, czy nawet jej braku. A że dla samych seniorów seksualność jest ważnym aspektem życia, udowodniły badania Bernarda Starra i Marcelli Bakur Weiner, przeprowadzone na próbie ponad tysiąca osób po sześćdziesiątce<sup>50</sup>. Z ich analizy wynika, że 97% sześćdziesięciolatek i siedemdziesięciolatek oraz 93% osiemdziesięciolatek deklaruje, że nie tylko myślą o seksie, ale także za nim tęsknią. Nie ulega wątpliwości, że istnieje potrzeba przeprowadzenia rzetelnych badań nad seksualnością kobiet w późnym okresie dorosłości oraz że należy prowadzić dyskurs o życiu seksualnym osób starszych, bo jest to istotna sfera życia człowieka w każdym okresie. Istnieje prawidłowość, że wprawdzie częstotliwość kontaktów

<sup>49</sup> J.H. Langlois, L.A. Roggman, L. Musselman, *What is average and what is not average about attractive face?*, „Psychological Science” 1994, vol. 5, s. 214-220.

<sup>50</sup> Za: Z. Lew-Starowicz, *Seks w jesieni życia*, Warszawa 2000, s. 34.

seksualnych u osób w starszym wieku jest mniejsza i wraz z wiekiem maleje, to jednak pragnienie seksu i chęć radowania się nim nie zawsze jest mniejsza. Zatem nie dziwi, że uzyskany wynik w podskali oceny atrakcyjności ciała u badanych wdów w zakresie atrakcyjności seksualnej wskazuje, że czują się one atrakcyjne, może nie reprodukcyjnie, ale być może „rekreacyjnie”. Ten aspekt atrakcyjności ciała u badanych respondentek, jak widać, niekoniecznie wiąże się tylko z istnieniem partnera życiowego.

Badane respondentki – starzejące się wdowy uzyskały subiektywny najniższy wynik w podskali troski o wagę. Najprawdopodobniej jest to ten obszar w funkcjonowaniu starzejących się kobiet, który można nazwać problematycznym. Wiadomo już, że na ocenę atrakcyjności ciała, w związku z wagą, u starzejących się kobiet wpływa nastrój, choroby somatyczne i zaburzenia psychiczne. Dla przykładu, w wielu badaniach<sup>51</sup> pokazano, że istnieją kobiety, dla których obraz ciała jest problemem przez całe życie. Okazało się ponadto, że jest to kłopot tylko dla starszych kobiet z nadwagą (problem wagi jest silniejszy u kobiet z wysokim BMI niż u kobiet o normalnej masie ciała i z niedowagą). Ponadto istniejące zmiany nastroju u starzejących się kobiet mogą problematyzować obraz ciała i dodatkowo powodować zaburzenia jedzenia i uzależnienia od alkoholu. Dodatkowo starzejące się kobiety są bardziej narażone, w porównaniu z młodszymi, na występowanie problemów zdrowotnych (otyłość, cukrzyca, zaburzenia hormonalne), które mogą prowadzić do rozwoju zaburzeń odżywiania i w konsekwencji obiektywnych zmian, takich jak: utrata/zwiększenie masy ciała, wiotczenie skóry, przeredzenie włosów, różnice w gęstości kości, a nawet do anoreksji. Wymienione problemy zdrowotne obniżają nastrój, co w konsekwencji może powodować negatywną ocenę obrazu własnego ciała. W polskich badaniach w projekcie „PolSenior”<sup>52</sup> ujawniono, że obniżony nastrój, jaki występuje w wyniku depresji u starszych kobiet, jest uwarunkowany przez ubóstwo i samotność. W związku z tym należy wziąć pod uwagę, że czynnik ekonomiczny może mieć fundamentalne znaczenie dla obniżonej oceny atrakcyjności ciała w zakresie troski o wagę. Być może ubóstwo badanych prowadzi do złych nawyków żywieniowych, które z kolei powodują kłopoty z wagą. Ponadto ważne wydaje się wskazanie, że badane respondentki są mieszkankami małych miast i wsi, w których najprawdopodobniej brakuje miejsc do uprawiania aktywności fizycznej, dzięki której wygląd ciała mógłby się zmienić. Tak czy inaczej, obniżona ocena atrakcyjności ciała w zakresie troski o wagę, występująca u badanych kobiet (w porównaniu z ocenami z dwóch pozostałych skal), wymaga dalszych badań w obszarze antropologicznym,

<sup>51</sup> J.L. Bedford, S. Johnson, *Societal influences on body image dissatisfaction in younger and older women*, „Journal of Women and Aging” 2006, vol. 18 (1), s. 41-55; D.M. Lewis, F.M. Cachelin, *Body image, body dissatisfaction, and eating attitudes in midlife and elderly women*, „Eating Disorders” 2001, vol. 9 (1), s. 29-39; R.E. Yahnke, *Women's body image*, „The Gerontologist” 2004, vol. 44 (3), s. 444.

<sup>52</sup> <http://212.87.21.2/polsenior/sites/polsenior.iimcb.gov.pl/files/file/monografia/monografia-PolSenior.pdf> [dostęp: 9.09.2013].

psychologicznym (być może badane kobiety porównują swoją sylwetkę z młodszą grupą wiekową) czy też medycznym. Najprawdopodobniej wpływ różnych czynników warunkuje uzyskaną w badaniach obniżoną atrakcyjność w tym zakresie.

Uzyskane w badaniu wyniki dotyczące kondycji ciała u badanych starzejących się wdów pokazują, że respondentki spostrzegają i negocjują ten obszar własnego funkcjonowania dość negatywnie. Pośród różnych ocen dotyczących sprawności fizycznej najbardziej są zadowolone, jak już wskazano powyżej, ze swojej kondycji, zdrowia i siły, co ogólnie może zwiększać estetykę wyglądu ciała i wpływać na lepsze samopoczucie kobiety w jej własnym ciele. Nie zmienia to jednak tego, że swoją ogólną sprawność ciała badane kobiety postrzegają w nie najlepszym świetle. Uzyskany wynik jest podobny do uzyskanego w odniesieniu do kwestii funkcjonalności starzejących się osób w przytaczanym projekcie „PolSenior”. Przedstawiane tam analizy wskazały na zwiększoną częstość niepełnosprawności i uzależnienia od innych w wykonywaniu czynności dnia codziennego u starzejących się osób. Ważną obserwacją badaczy było wskazanie na zwiększony odsetek niepełnosprawności u samotnych starzejących się kobiet w porównaniu z mężczyznami, zaznaczający się mocniej w grupie kobiet 80+.

Badania obiektywnej sprawności fizycznej u osób starszych są już na świecie w fazie bardzo zaawansowanej. W dużej mierze polegają one obecnie na syntezie wyników i porównywaniu międzypopulacyjnym. Mogą być przydatne pod względem epidemiologii opisowej (np. w celu porównania poziomów upośledzenia funkcji sprawnościowych w różnych populacjach, jak również w celu pokazania oceny efektów kontekstowych). Dla przykładu można wspomnieć o badaniach, w których porównuje się sześć chorób przewlekłych i ograniczeń funkcjonalnych występujących u seniorów w USA i Europie. Porównania dokonano na podstawie danych z programów ELSA (*English Longitudinal Study of Ageing*), HRS (*Health and Retirement Study*) i europejskiego projektu badawczego SHARE (*Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe*)<sup>53</sup>. Można wskazać też na projekt Halcyon (*Healthy Ageing across the Life Course*) – wspólny interdyscyplinarny europejski program badawczy, polegający na porównaniu dziewięciu kohort seniorów w celu lepszego zrozumienia zdrowego starzenia się<sup>54</sup>.

Wyniki badań na temat obiektywnego poziomu sprawności funkcjonalnej seniorów najczęściej układają się w jeden wniosek, że dla pomyślnego starzenia się ludzi niezbędne jest jak najdłuższe utrzymywanie ich sprawności. Z przeprowadzonych badań nad subiektywną oceną atrakcyjności ciała starzejących się wdów w zakresie ich kondycji fizycznej wynika, że badane respondentki nie czują się atrakcyjne ze względu na swoją sprawność. Wydaje się, zatem, że jest to ważny wniosek nie tylko dotyczący

<sup>53</sup> [http://share.cerge-ei.cz/results/Wave2006/Chapter\\_2.pdf](http://share.cerge-ei.cz/results/Wave2006/Chapter_2.pdf) [dostęp: 11.10.2013].

<sup>54</sup> <http://www.halcyon.ac.uk/> [dostęp: 11.10.2013].

poczucia atrakcyjności ciała, ale również komplikujący proces pomyślnego starzenia się badanych kobiet.

Podsumowując, wydaje się, że można stwierdzić, że niektóre badane starzejące się wdowy wciąż czują się atrakcyjnymi kobietami. Wyniki badania pokazały, że ich subiektywna ocena atrakcyjności ciała w największym stopniu wynika z ich zwiększonego poczucia atrakcyjności seksualnej. Najniższe uzyskane oceny dotyczą obszaru związanego ze sprawnością fizyczną i utrzymaniem wagi. Zatem przedstawione wnioski implikują do prowadzenia dalszych badań nad subiektywnym poczuciem kobiecości i atrakcyjności u starzejących się wdów. Wiedza na temat obecnych „w ich umyśle” poznawczych reprezentacji kulturowych obrazów kobiecości jest nadal niewielka. Koniecznością jest więc stworzenie wielowymiarowej teorii postrzegania ciała przez kobiety w starszym wieku, która weźmie pod uwagę zarówno społeczne wyznaczniki obrazu ich ciała, jak i jego subiektywne interpretacje. Z tego ostatniego punktu widzenia, zgodnie z teorią rozwoju człowieka w ciągu życia, równie ważne wydaje się ustalenie, na ile „mądrość”, traktowana jako indywidualny efekt rozwoju w końcowym okresie życia<sup>55</sup>, może wpływać na kształtowanie się tożsamości samotnej, starzejącej się kobiety, także w wymiarze estetycznym.

#### NO LONGER A WOMAN? THE PHYSICAL ATTRACTIVENESS OF AGEING WIDOWS

##### Summary

The article is concerned with the self-assessment of the attractiveness of their bodies by widowed women in late adulthood. The psychosocial aspects of old women's widowhood and the mechanisms that are shaping and maintaining their subjective attractiveness of the body are presented. 134 widows between 61 and 78 years old participated in the research. They were not in new formal or informal relationship with a man. In the presented research, the BES S.L. Franzoi and S.A. Shields test was used to examine a body image. The obtained results in the fitness scale indicate that the respondents (despite the lowered overall level of satisfaction in this scale) find the greatest satisfaction in their health, coordination, muscle strength and agility, while they are least satisfied with reflex or biceps.

The results of research on satisfaction with body weight show (taking into account the generally lowered satisfaction) that respondents perceive and evaluate their weight mostly on the basis of the shape of their waist and whole figure, but are not satisfied with their appetite and thighs. Some widows are satisfied with their pretty face. The results show that the subjective assessment of the attractiveness of the widows' body stems mostly from a sense of sexual attractiveness.

**Keywords:** widowhood, attractiveness of ageing women's body, femininity

---

<sup>55</sup> M. Straś-Romanowska, *op. cit.*, s. 282-284.